

# Płonka-Syroka, Bożena

---

## Antropologia wiedzy - nowa dyscyplina badań humanistycznych

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 53/1, 153-169

---

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Bożena Płonka-Syroka*  
Katedra Etnologii  
i Antropologii Kulturowej  
Uniwersytetu Wrocławskiego  
Wrocław

## **ANTROPOLOGIA WIEDZY – NOWA DYSCYPLINA BADAŃ HUMANISTYCZNYCH**

Antropologia wiedzy ma ambicje, aby stać się nową dyscypliną badawczą w obrębie nauk humanistycznych. Propozycja tego rodzaju została sformułowana w latach 90.XX w. w anglosaskim kręgu interpretacyjnym<sup>1</sup>. Szybko spotkała się także z zainteresowaniem w kręgu nauki niemieckiej<sup>2</sup>. W humanistyce francuskiej natrafiła na rozwinięte już tradycje badań w zakresie antropologii historycznej<sup>3</sup>. Niemal na bieżąco wzbudziła również zainteresowanie tych spośród polskich historyków nauki<sup>4</sup>, którzy nawiązywali w swych badaniach do modelu interpretacyjnego wypracowanego w ramach historiografii nieklasycznej<sup>5</sup>. Polska recepcja programu antropologii wiedzy od początku była związana ze środowiskiem uczonych skupionych wokół Instytutu Historii Nauki PAN w Warszawie, w latach 1990–2000 uczestniczących w interdyscyplinarnym seminarium metodologicznym pt. „Kontekst odkrycia w dziejach dziedziny nauki”, prowadzonym przez prof. dr hab. Stefana Zameckiego (IHN PAN) i prof. dr hab. Alinę Motycką (IFiS PAN). Standard prowadzonych w IHN badań nad historią nauki, określany od początku istnienia tej placówki naukowej jako antropocentryczny, odzwierciedlają publikacje zebrane w formie bibliograficznej w specjalnym wydawnictwie<sup>6</sup>. Od 2000 r. badania i zajęcia dydaktyczne z zakresu antropologii wiedzy prowadzę na Uniwersytecie Wrocławskim. Przedmiot

ten realizowany jest obecnie w programie dydaktycznym Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej UW. Był także tematem prowadzonego przeze mnie w latach 2000–2003 interdyscyplinarnego seminarium metodologicznego pt. „Społeczno-kulturowe uwarunkowania przemian w nauce” oraz kilku cykli konferencji naukowych organizowanych od 2003 r. przez Katedrę Etnologii i Antropologii Kulturowej UW.

Należę do grona tych historyków, którzy swoje zainteresowanie antropologią wiedzy wywodzą genetycznie z wcześniej uprawianej historii nauki. W moich badaniach, jak i w opracowaniach dotyczących problematyki kształtowania się tej nowej dyscypliny naukowej zajmowałam się analizą uwarunkowań wiodących do krytyki klasycznej historiografii nauki i związanych z tym modelem interpretacyjnym ograniczeń, ujmowanych z perspektywy poznawczej historyka nauk przyrodniczych. W antropologii wiedzy dostrzegłam wówczas możliwości przekroczenia ograniczeń istniejących w dotychczasowym standardzie badań nad historią nauki, jak również cenne inspiracje umożliwiające budowanie nowych programów badawczych. Podobne intencje skierowały uwagę ku tej nowej dyscyplinie także i innych polskich historyków nauki (Tadeusz Srogosz, Wiesław Wójcik), metodologów historii (Wojciech Wrzosek, Wiktor Werner), filozofów (Leon Miodoński, Leszek Kleszcz, Sławonir Barć, Krzysztof Szlachcic, Zenon Roskał, Jakub Mirkiewicz, Artur Rega, Ilona Błocian), socjologów (Janusz Goćkowski), psychologów (Bożena Janda-Dębek, Justyna Stachelczak) i etnologów (Aleksandra Szlagowska, Aleksandra Płończak, Kaja Marchel, Grzegorz Wiktorowski, Joanna Żak-Bucholc, Magda Gimbut, Ewa Banasiewicz-Ossowska) i wielu innych<sup>7</sup>. Grono współczesnych autorów polskich zainteresowanych problematyką antropologii wiedzy staje się obecnie coraz szersze, o czym świadczą publikacje przygotowywane do druku na lata 2007–2008.

Do podstawowych ograniczeń, o których mowa, należał tzw. demarkacyjny model interpretacyjny dotychczasowej historiografii nauki<sup>8</sup>, który wyraźnie oddzielał zakres poznania określanego mianem nauki od innych form poznawczych, opisywanych jako nienaukowe, przednaukowe, zmytyzowane itp. Definiowanie zakresu nauki opierało się w tym modelu na tych kryteriach racjonalności naukowej, które obecnie są podstawą nauki akademickiej. Celem badań historycznych powinno być w tym ujęciu badanie dróg dojścia do współcześnie akceptowanego standardu. Odrzucenie demarkacyjnego modelu interpretacyjnego, które dokonano się w naukach humanistycznych wraz z przełomem antypozytywistycznym, doprowadziło w latach 1945–1990 do ożywionych dyskusji w środowisku metodologów historii nauki, których przedmiotem stał się problem wypracowania nowego modelu interpretacyjnego dziejów nauki, możliwego do przyjęcia jako następcy modelu scjentyistycznego. W wyniku tych dyskusji doszło do wypracowania szeregu koncepcji, z których jedne miały charakter kompatybilny, natomiast inne wzajemnie wykluczający. Nie udało

się również osiągnąć zgodności co do podstawowych kwestii definicyjnych (np. w kwestii możliwej do zaakceptowania przez wszystkich historyków nauki nawiązujących do orientacji antypozytywistycznej definicji zjawiska zwanego nauką), w kwestii celów poznawczych historii nauki oraz metod wiodących do ich osiągnięcia. W sytuacji zaznaczających się we współczesnej historiografii nauki rozbieżności metodologicznych doszło od lat 80. XX stulecia do skupiania się historyków nauki wokół kilku z występujących na rynku idei nurtów interpretacyjnych<sup>9</sup>. Stało się to możliwe, ponieważ praktyka badawcza doprowadziła do wyeliminowania tych spośród sformułowanych w latach 1945–1990 propozycji, które nie okazały się płodne i nie wzbogaciły w sposób znaczący możliwości tworzenia rekonstrukcji opisywanych zjawisk.

Wśród najbardziej znaczących we współczesnym piśmiennictwie z zakresu historii nauki orientacji teoretycznych jedną z bardziej interesujących wydaje się nurt antropologii wiedzy, ponieważ zdolny jest przeciwstawić modelowi scjentyzycznemu nie w pełni wprawdzie jeszcze ukończony, ale o znacznym już stopniu teoretycznego ustrukturalizowania model interpretacyjny, dający akceptującemu jego założenia historykowi wartościowe inspiracje umożliwiające tworzenie praktycznych programów badań. Model ten czerpie liczne inspiracje teoretyczne ze standardu współczesnej antropologii kulturowej, w której przełom antypozytywistyczny dokonał się niemal w tym samym czasie, co w historii nauki, praktyka badawcza była więc również w stanie w ciągu ostatniego trzydziestolecia wyeliminować te spośród propozycji teoretycznych, które nie okazały się dostatecznie owocne. Antropologia kulturowa jest zarazem rozwiniętą nauką humanistyczną, która odrzuca – podobnie jak nieklasyczna historia nauki – kryterium demarkacji. Akceptacja modelu demarkacyjnego wiązałaby się bowiem w antropologii kulturowej z zachowaniem europocentryzmu i prezentyzmu w opisywaniu odległych czasowo i przestrzennie kultur, które to tendencje zostały już dawno w tej dziedzinie nauki zarzucone. Ponadto i nieklasyczna historia nauki, i antropologia kulturowa za swój cel poznawczy przyjmują tworzenie rozumiejących rekonstrukcji dawnych systemów wiedzy lub kultury, tworzy to więc korzystne przesłanki nie tylko wzajemnego zainteresowania, lecz także wzajemnego czerpania inspiracji z wypracowanego już teoretycznego dorobku.

Nie wszystkie nurty antropologii kulturowej spotkają się z pewnością z równym zainteresowaniem historyków nauki i okażą się dla nich równie płodne w inspiracje (podobnie jak to się dzieje w przypadku zainteresowań historyków filozofią, socjologią, czy też psychologią nauki), jednakże wiele z nich może stać się nie tylko przedmiotem żywej uwagi, lecz także źródłem konkretnych rozwiązań metodologicznych, stosowanych w praktyce badawczej. Metody wypracowane przez antropologię kulturową w badaniach obcych i odległych kultur mogą być bowiem z powodzeniem stosowane także do badania kultury własnej

(jej właśnie dotyczy większość badań prowadzonych przez historyków nauki), czego dowiodła już w latach 60.XX w. francuska antropologia historyczna.

Antropologię wiedzy możemy więc postrzegać w następujących perspektywach genetycznych:

- 1) Może być pojmowana jako jedna z subdziedzin antropologii kulturowej, zajmująca się eksploracją badawczą wydzielonego obszaru ludzkiej aktywności poznawczej, jaką jest poznanie świata uznawane w danej kulturze za naukowe. Przedmiot badań tej subdziedziny oraz metody służące jego eksploracji wyprowadzane tu będą ze standardu antropologii kulturowej, wewnątrz której ta subdziedzina pozostaje.
- 2) Może być także pojmowana jako jedna z subdziedzin historiografii nauki, zajmując się badaniem procesów wiedzotwórczych w dziejach ludzkości i analizując ich odniesienie historyczne, społeczne i kulturowe, ze szczególnym uwzględnieniem podmiotowych aspektów poznania. Przedmiot badań tej subdziedziny oraz metody służące jego eksploracji wyprowadzane będą w tym wypadku ze standardu współczesnej nieklasycznej historiografii nauki.

W każdym z tych wypadków antropologia wiedzy byłaby subdziedziną innej, szerszej dyscypliny nauk humanistycznych, o własnych granicach i tradycjach interpretacyjnych. Jest to ujęcie możliwe do zaakceptowania w tym wypadku, w którym praktyka badawcza reprezentujących każdą z wymienionych dziedzin uczonych (tak antropologię kulturową, jak i historię) nadal może być przez związane z nią środowisko naukowe postrzegana jako uprawiana „wewnątrz dyscypliny”. Dążenie niektórych spośród historyków nauki do wyodrębnienia antropologii wiedzy jako osobnej, nowej dyscypliny nauk humanistycznych bierze się właśnie z braku tego rodzaju wewnątrzdzyscyplinarnego consensusu w otaczającym ich środowisku historycznym. Praktyka badawcza wielu historyków nauki związanych z orientacją nieklasyczną, realizowana w ich publikacjach, nie spotyka się już bowiem z oceną środowiska historycznego jako praktyka *stricte* historyczna. Polem badań tych autorów bywają bowiem obejmowane obszary, które przez historyków związanych z nurtem klasycznym uznawane są za wykraczające poza granice badań historycznych, natomiast wśród historyków związanych z nurtem nieklasycznym nie ma zgodności co do metod oraz możliwości tworzenia rekonstrukcji systemów dawnej wiedzy (spór o postmodernizm). Stwierdzenie określające przynależność danego badacza do grona nieklasycznych historyków nauki służyć więc może obecnie wyłącznie sprecyzowaniu dystynkcji negatywnych (to znaczy, w jaki sposób ów uczonej historii nauki nie uprawia i uprawiać nie chce), nie określa natomiast standardu, do którego ów historyk rzeczywiście w swych badaniach nawiązuje. Pojawiła się więc kwestia określenia tożsamości grupowej badaczy, którzy uprawiają historię nauki w określony metodologicznie i zbliżony do siebie sposób, badaczy nie

tworzących wprawdzie jeszcze szkoły naukowej o wyraźnie sprecyzowanych granicach, jednakże postrzegających swą odrębność zarówno wobec klasycznej, jak i nieklasycznej historiografii nauki. Jakie przedstawiono w tej sprawie argumenty?

- 1) Wyodrębnienie ze standardu nieklasycznej historiografii nauki nowej samodzielnej dyscypliny badań, określonej mianem antropologii wiedzy, wydaje się celowe ze względu na to, że definiowanie przez tę dyscyplinę swojego przedmiotu badań różni się od jego definicji przyjmowanej przez większość historyków nauki. Antropologia wiedzy swój przedmiot badań ujmuje szerzej, nawiązując tu dorobku antropologii kulturowej. Jako wiedzę (*knowledge*) określa te formy ludzkiej poznawczej aktywności, które w badanych kulturach i epokach występowały w społecznej percepcji w takiej roli. Przedmiotem badań antropologii wiedzy jest ponadto obszar poznania eksplorowany przez świadomość potoczną, a także zjawiska zaliczane do kręgu tak zwanej paranauki. Zmierzamy w swojej praktyce badawczej do określenia, jakie struktury poznawcze wewnątrz tak zdefiniowanego przez nas obszaru wiedzy w badanych przez nas kulturach funkcjonowały w roli „naukowych”, w jakim stosunku pozostawały do innych form poznania występujących ówczesnie, w jaki sposób pewne elementy poznania przechodziły ze świadomości potocznej do naukowej, w jaki sposób następowała społeczna recepcja elementów świadomości naukowej itp. Jest to obszar problemów spotykanych wprawdzie w nieklasycznej historiografii nauki, jednakże nie przez wszystkie jej nurty akceptowany. Wyodrębnienie antropologii wiedzy jako osobnej dziedziny badań stworzyłoby sytuację, w której analiza procesów wiedzotwórczych, dotyczących kontekstu, genezy i społecznej recepcji idei obracałaby się w kręgu pytań badawczych, przez wszystkich reprezentantów tej dyscypliny uznawanych za istotne, możliwe do zadania i wiodące do możliwych do zweryfikowania rezultatów poznawczych.
- 2) Podobny proces różnicowania i wyodrębniania się samodzielnych dyscyplin z jednej dyscypliny macierzystej zachodził w historii nauki wielokrotnie. W ten sposób badania nad ludzką psychiką doprowadziły na przykład do wyodrębnienia z medycyny ogólnej (interny) psychologii, neurologii i psychiatrii, z których każda wypracowała własny standard i metody badań. Podobny proces wystąpił w XIX stuleciu w wielu innych dyscyplinach medycyny klinicznej. Antropologia wiedzy stałaby się – po swoim udanym wyodrębnieniu – jedną z dziedzin, zajmującą się dziejami nauki ujmowanymi we własnej metodologicznej perspektywie, dodając swoje ustalenia do takich już istniejących dziedzin, jak historia nauki (klasyczna i nieklasyczna), psychologia nauki, socjologia nauki, czy naukoznawstwo. Jej odrębność polegałaby na tym, iż przedmiotem badań antropologii

wiedzy nie byłby sam świat jako taki (jak to ma miejsce w naukach przyrodniczych i w inspirowanej przez pozytywistyczny scjentyzm klasycznej historiografii nauki), ale analiza ludzkich, historycznie zmiennych przeobrażeń poznawczych dotyczących tego świata, bez wystawiania ocen, które z nich lepiej „przystają” do obiektywnie istniejącej przyrodniczej rzeczywistości. Mówiąc krócej, byłaby nauką dotyczącą kulturowo konstruowanych i subiektywnych ludzkich mniemań dotyczących świata, a nie samego świata w takim jego kształcie, który przedstawia nam współczesna nauka akademicka jako obiektywny. Od naukoznawstwa miałyby ją odróżnić położenie zasadniczego nacisku na badanie zewnętrznego, kulturowego kontekstu nauki i rozszerzenie zakresu poznania na obszary świadomości potocznej, paranauki i te systemy wiedzy, które powstały przed wypracowaniem w kulturze europejskiej współcześnie w niej obowiązującego modelu racjonalności. Od psychologii nauki odróżniałoby antropologię wiedzy poszerzenie jej zainteresowań poza czynniki podmiotowe (poza indywidualne zmienne procesów poznawczych). Od socjologii nauki natomiast – dowartościowanie badawcze tych właśnie czynników podmiotowych, które socjologia w pewnym sensie marginalizuje, nastawiając się na badanie procesów społecznych. Zaprezentowany powyżej zakres poznawczy nowej dyscypliny mógłby prowadzić – w przypadku powodzenia projektu wyodrębnienia antropologii wiedzy – do tworzenia szerokich i wieloaspektowych programów badań, spełniających nie tylko dawny postulat Szkoły *Annales*, dotyczący badania historycznych procesów w aspekcie ich „długiego trwania”, lecz także w szerokiej interdyscyplinarnej perspektywie.

- 3) Dążenie do wyodrębnienia antropologii wiedzy podbudowane chęcią określenia własnej badawczej tożsamości i propozycja nazwy dyscypliny mogą wskazywać na jej potencjalne afiliowanie w standardzie antropologii kulturowej. Jak już pisałam wyżej, jest to ujęcie możliwe, o ile dostatecznie wielu reprezentantów tej dyscypliny naukowej podejmie badania nad fenomenem nauki jako głównym przedmiotem ich zainteresowań. Ponieważ jednak projekt wyodrębnienia antropologii wiedzy wychodzi z grona historyków i odzwierciedla ich poznawczą perspektywę, w proponowanym tu ujęciu dziedziną ta konstytuowana jest jako nauka historyczna, korzystająca w szerokim zakresie z dorobku innych dyscyplin humanistycznych jako nauk pomocniczych. Autor zaliczający swój standard interpretacyjny do nurtu historiografii nieklasycznej będzie mógł w tym ujęciu w znaczący sposób różnić się od innych, określających siebie jako historyków nieklasycznych, a jednocześnie wszyscy uczeni uważający siebie za antropologów wiedzy powinni wykazywać zgodność w kwestiach podstawowych w tym samym stopniu, w jakim psycholog jest w stanie odróżnić swój przedmiot i metody badań na przykład od neurologa.

4) Podjęte przez historyków nauki przedsięwzięcie – jak każda tego rodzaju inicjatywa funkcjonująca na wolnym rynku idei – może spotkać się, jak już wspomniałam, z powodzeniem w środowisku naukowym i doprowadzić do wyodrębnienia dyscypliny. Nie jest to jednak proces zdeterminowany. Powodzenie to, jak w przypadku wszystkich podobnych projektów, będzie wynikiem skutecznej praktyki badawczej podejmowanej w oparciu o przedstawiany przez antropologię wiedzy program. Jeżeli uda się zaainspirować powstanie nowych syntez dziejów nauki oraz nowych badań o charakterze monograficznym, których wyniki przekroczą dotychczas uzyskiwane w historiografii nauki ustalenia, antropologia wiedzy wykaże swoją praktyczną przydatność i na trwale wpisze się w strukturę humanistyki. Jeżeli prace takie nie powstaną, program ten okaże się efemerydą, podobną do wielu wcześniej podejmowanych projektów. I w tym wypadku jednakże dążenie do wyraźnego sprecyzowania założeń programowych antropologii wiedzy nie będzie trudem daremnym. W przypadku niewielkiej liczby publikacji, powstających według zaproponowanego standardu, antropologia wiedzy pozostanie w strukturze nieklasycznej historiografii nauki i będzie pojmowana jako jeden z licznych współczesnych nurtów interpretacyjnych.

Spróbuję obecnie przedstawić ogólne założenia badawcze antropologii wiedzy, będące podstawą kształtowania jej programu.

- 1) Pierwszą z cech dystynktywnych antropologii wiedzy jest jej antyesencjalizm i oparcie jej podstaw na tradycji interpretacyjnej europejskiej filozofii sceptycznej<sup>10</sup>. Przyjmujemy, iż ludzkie poznanie ma charakter podmiotowy, subiektywny, historycznie zmienny i zapośredniczony przez kulturę. Świat jako przedmiot badań jawi się tworzącym jego rozumiejące opisy ludziom w różny sposób i antropologia wiedzy zmierzać powinna do odтворzenia tych opisów w możliwie jak najbliższym intencjonalności poznawczej ich twórców kształcie.
- 2) Przyjmujemy, że historycznie zmienne ludzkie podmioty poznające stoją w procesie poznawczym wobec tego samego w ogólnym rysie świata<sup>11</sup>, poznają go i opisują nakładając na ów świat kulturowo zakorzenione przekonania związane z odczuwaniem faktyczności, co prowadzi do wytwarzania systemów wiedzy, w których strukturę zostają wbudowane różniące się elementy dla danej kultury podstawowe. Historycznie zmienne systemy wiedzy mają charakter konwencji, są generalizacjami tworzącymi historycznie zmienne pojęcia dotyczące nie tylko rzeczywistości świata uznanego w danej kulturze za naturalny, lecz także zawierające w sobie elementy aksjonormatywne, określające stosunek wobec tegoż świata, który powinien zajmować podmiot tworzący danego rodzaju generalizację, jak również inne podmioty, akceptujące lub odrzucające zawarty w niej zespół twierdzeń.



- 3) Przyjmujemy, że na temat obserwowanego przez różne podmioty poznające (lub grupy tych podmiotów) tego samego świata możliwe jest tworzenie wielu konwencji/generalizacji uznawanych przez te podmioty za prawdziwe lub naturalne. Koncepcje te (w bardziej rozwiniętej postaci nazywane teoriami naukowymi) wywodzą swą strukturę z szerszej ogólnej struktury poznawczej, jaką jest poczucie ładu naturalnego, wytworzone w danej kulturze na pewnym etapie jej historycznego rozwoju. Podmiotowy charakter poznania sprawia, że występują różnice w wytwarzanych w różnych kulturach lub grupach wewnątrz danej kultury strukturach poznawczych, określających cele, granice, metody i możliwości poznania. W ten sposób dochodzi do wytworzenia historycznie zmiennych sytuacji problemowych, które stają się podstawą działalności wiedzotwórczej w danej grupie. Działalność ta jest podejmowana w odpowiedzi na pytania, które jawią się podmiotom jako możliwe do zadania, ich zadawanie postrzegane jest jako celowe i wiodące do możliwych rozstrzygnięć, odpowiedzi na te pytania stają się podstawą praktyki społecznej. Subiektywne sytuacje problemowe możemy badać synchronicznie lub diachronicznie, posługując się metodami analizy kulturowej i filozoficznej, a także komparatystyki historycznej.
- 4) Przyjmujemy, że konwencje będące próbą opisanego świata rywalizują ze sobą o zakres wpływów w historycznych społecznościach. Rywalizacja ta ma charakter podmiotowy i wiąże się z wyborem jednej z dostępnych percepcji podmiotu możliwości. Badamy czynniki wpływające na przebieg tego procesu, próbując na przykład określić wpływ autorytetów naukowych albo czynników zewnątrznauczowych na ograniczenie lub powiększenie możliwości podmiotowej percepcji danego zespołu twierdzeń tworzącego pewną konwencję poznawczą. Uznajemy, że proces recepcji idei w danej społeczności nie odbywa się wyłącznie w oparciu o obiektywne przesłanki logiczne, to znaczy, że nie zawsze szerokiemu upowszechnieniu podlega w niej idea/koncepcja/teoria bardziej naukowo wartościowa, ale taka, która jest w tej społeczności postrzegana jako przydatna, zrozumiała, nienaruszająca uznawanego systemu wartości. O pomyślnej recepcji idei w danej społeczności decydują więc w istotny sposób nie tylko elementy związane z treścią samej idei, lecz także czynniki kulturowe, tworzące zewnętrzny kontekst wyłaniania się w danej społeczności wyodrębnionej grupy zajmującej się uprawianiem wiedzy, jak również wywierający wpływ na mentalność i świadomość jej członków. Powyższy punkt widzenia skłania nas do zajęcia krytycznego stanowiska wobec tych historyków nauki, którzy opisując przemiany w nauce odwołują się do modelu obiektywnego kumulatywnego postępu wiedzy, dokonującego się w oparciu wyłącznie o przesłanki racjonalne (jak to ma miejsce np.

w modelach pozytywistycznym, czy organicystycznym, powstałych w XIX w.). Zachowujemy zarazem krytyczny dystans także i wobec współczesnych koncepcji metodologicznych, które postrzegamy jako niedostatecznie adekwatne wobec rzeczywistości społecznej, takich jak np. model nauki T.S. Kuhna, czy też memetyka, opierają się bowiem na zbyt daleko posuniętych idealizacjach, nie znajdujących odbicia w praktyce badawczej historii nauki.

- 5) Posługujemy się pojęciem subiektywnej albo względnej racjonalności, odzwierciedlającym historycznie zmienne poczucie prawdy i oczywistości wytwarzane i funkcjonujące w różnych ludzkich kulturach. Analizujemy przesłanki, wiodące badane przez nas podmioty do takiego odczuwania/postrzegania/racjonalizowania prawdy i oczywistości, które stwierdzamy w źródłach. Jeżeli w badanej kulturze pojęcia te mają odmienny zakres od naszego, nie oceniamy go z naszego punktu widzenia (odrzucaamy prezentyzm), ale staramy się zrozumieć i opisać zespół przekonań, które są przedmiotem wiary/akceptacji badanych przez nas podmiotów poznających.
- 6) Odrzucając demarkacyjny model historii nauki, nie wyróżniamy w jej dziejach obiektywnie istniejących etapów, o sztywno zakreślonych granicach chronologicznych, określanych jako „nienaukowy”, „przednaukowy” i „w pełni naukowy”. Kierujemy się w tym wypadku tym, że granice i zakres etapu wyróżnianego jako „naukowy” zmieniają się w czasach nam współczesnych i nadal będą się zmieniać wraz z przemianami w ludzkiej kulturze, poszerzeniem zakresu poznania, doskonaleniem sprzętu itp. Współczesny model nauki nie jest więc przez nas uznawany za ostateczny. Tworząc nasze rekonstrukcje historycznych systemów dawnej wiedzy powinniśmy jednakże wiedzieć, czego wiedza ta dotyczy. Zmierając do rekonstrukcji dawnych przekonań na temat świata powinniśmy zdobyć orientację w standardzie nauki współczesnej w zakresie badanego przez nas tematu. Aby zrozumieć bowiem pytania, które stawia światu badany przez nas dawny uczyony, antropolog wiedzy powinien zdawać sobie sprawę, wobec jakiego świata staje badany przez niego historyczny podmiot poznający, bowiem zarówno badacz, jak i twórca badanych przez niego źródeł tworzą zazwyczaj dwie różniące się, niewspółmierne i niedające się uzgodnić wizje świata. Aby zrozumieć i odtworzyć wizję badaną, współczesny badacz powinien rozumieć wizję współczesną, nie zakładając zarazem, że standard badań współczesnej nauki udostępnił mu na badany temat wiedzę prawdziwą, pewną i ostateczną. Odrzucając demarkacyjny model nauki antropologia wiedzy zachowuje zarazem zdolność różnicowania badanych przez nas przekonań, wśród których wyróżnia

przekonania nienaukowe, przednaukowe, naukowe i paranaukowe. Podstawowym kryterium służącym do wprowadzenia tych dystynkcji nie jest jednakże – jak np. w pozytywizmie – dzisiejszy stan wiedzy akademickiej na dany temat, ale poglądy środowiska uprawiającego działalność definiowaną jako naukowa w badanej przez nas epoce i kulturze. W ten sposób możemy badać kontekst odkryć, genezę teorii i doktryn, mechanizmy ich recepcji oraz krytyki i eliminacji. Teorie i doktryny nie od razu posiadają w danej społeczności status koncepcji naukowych, rywalizują na rynku idei z innymi koncepcjami, aby go uzyskać i utrzymać, po czym zwykle poddawane są krytyce wiodącej do ich eliminacji. Jest to w dziejach nauki złożony proces, którego badanie wymaga subtelnych i skomplikowanych metod, a także czerpania z dorobku wielu dyscyplin dla jego opisanego w sposób poprawny pod względem metodologicznym.

- 7) Dokonując wyboru podmiotów, których poglądy poddane zostaną jego badawczej eksploracji, antropolog wiedzy nie stosuje dystynkcji opartych na współczesnych kryteriach naukowej racjonalności. Badaniu poddaje te przejawy historycznie zmiennej ludzkiej aktywności wiedzotwórczej, które w analizowanej przez niego epoce posiadały status wiedzy/nauki. W tym ujęciu poddawać może analizie np. wiedzę medyczną wytworzoną w społecznościach pierwotnych, starożytną i średniowieczną astrologię, jak również współczesne koncepcje z kręgu tzw. paranauki. Antropologia wiedzy stawia tu sobie pytanie, wokół jakich obszarów poznania tworzyło się w badanej przez nas społeczności zjawisko funkcjonujące w społecznej roli nauki i jaki był status osób, uznawanych w danym modelu nauki za profesjonalistów. Systemy przekonań zwane nauką tworzone bowiem były w różny sposób w różnych ludzkich kulturach. Były także tworzone równolegle wobec siebie wewnątrz jednej kultury, ale dzieliły je wówczas pewne istotne dystynkcje uniemożliwiające osiągnięcie consensusu<sup>12</sup>. Uznajemy, że akceptacja jednego z systemów przekonań dotyczących poznania naukowego, na przykład ideału nauki, jest w danej społeczności kwestią wyboru dokonywanego przez podmioty posiadające w danej kulturze status „uczonych”, tj. osób zajmujących się przechowywaniem, gromadzeniem i wytwarzaniem wiedzy. Procesy wiedzotwórcze są więc zawsze zapośredniczone przez kulturę, w której dana wiedza powstaje i funkcjonuje, ponieważ to kultura określa sposób wyłaniania autorytetów, których poglądy uznawane są społecznie za miarodajne.
- 8) Antropologia wiedzy przyjmuje, że nauka jako system ma charakter konwencjonalny, nie składa się więc z „prawdziwych” teorii opartych na „obiektywnych faktach”, ale z konstrukcji o charakterze systemowym, którym w danej kulturze przysługiwał status teorii prawdziwych, opartych na elementach doświadczenia, którym w danej kulturze przysługiwał status faktyczności. Badamy zarówno historycznie wytwarzane teorie, jako

autonomiczne konstrukcje, jak i te elementy społecznego doświadczenia, które są ich składową, analizując uwarunkowania wiodące do przyznania im statusu faktów. Fakty naukowe pojmujemy jako złożone, kulturowo zapośredniczone konstrukty, nawiązując tu do koncepcji Ludwika Flecka, wypracowanej w jego badaniach nad dziejami medycyny<sup>13</sup>, zgodnie z którą pewien zespół prostych elementów doświadczenia zostaje w danej kulturze uznany za fakt naukowy. Status faktów uznajemy za zależny od historycznie zmiennego kontekstu wewnątrz naukowego i zewnątrz naukowego, co prowadzi do niekompatybilności struktur poznawczych akceptowanych w różnych kulturach, w odmienny sposób określających sposoby wiodące do określania faktyczności Wewnątrz wspomnianych struktur (stylów myślowych, ideałów nauki) tworzone są teorie naukowe, które uznajemy za podłoże wiodące do konstruowania praktycznych struktur operacyjnych, jakimi są doktryny.

- 9) Status rekonstrukcji historycznych, przedstawianych przez badaczy, których tożsamość określana bywa jako związana ze standardem antropologii wiedzy, jest statusem opartym na prawdopodobieństwie prawdy (*verisimilitude*). Zmierzamy do zrozumienia i opisanego badanych przez nas zjawisk, przy wykorzystaniu pewnej metodologii określającej sposób analizy dostępnej dla nas bazy źródłowej i etyki badań, narzucającej na nie pewne zasady deontologiczne wywodzone z praktyki historycznej. Ponieważ jednak dokonywane przez nas rekonstrukcje odzwierciedlają za każdym razem indywidualną, podmiotową perspektywę ich autora, zakładamy, iż w przyszłości mogą zostać zastąpione przez rekonstrukcje doskonalsze, oparte na pełniejszej bazie źródłowej, na bardziej rozwiniętych i subtelnych podstawach metodologicznych, a przede wszystkim mogą zostać stworzone przez bardziej wnikliwego od nas badacza, który z tego samego materiału, który i nam jest dostępny, będzie potrafił wyciągnąć pełniejsze lub bardziej błyskotliwe wnioski, aniżeli te, które nam udało się sformułować. Relatywizm poznawczy, do którego nawiązuje antropologia wiedzy nie jest więc oparty na przekonaniu, że nie można – odrzucając wszelkiego rodzaju metodologie oparte na pojęciu odkrywania lub dekodowania prawdy – zbudować zadowalającej pod względem metodologicznym i wartościowej poznawczo rekonstrukcji, lecz że najlepszą nawet na danym etapie poznania rekonstrukcję można będzie zastąpić przez jeszcze doskonalszą. Aproksymacyjny model historiografii oparty na koncepcji *verisimilitude* nie jest więc naszym zdaniem modelem pesymistycznym, ale realistycznym, w tym względzie, że dotychczasowa praktyka nauki wydaje się z nim zgodna.

Spróbujmy obecnie przejść do próby zdefiniowania zakresu antropologii wiedzy oraz obecnych w jej strukturze pojęć podstawowych.

Antropologię wiedzy definiuję jako naukę o człowieku, tworzącym w określonym kontekście społecznym, kulturowym i historycznym zespoły przekonań poznawczych, dotyczące świata, w którym żyje. Przekonania te mają charakter historycznie zmienny i subiektywnie racjonalny, w tym znaczeniu, iż tworzący je ludzie za racjonalne je uważają. Racjonalność ta oparta jest na zmiennych historycznie kryteriach oczywistości poznawczej i zmiennych metodach do niej dochodzenia.

Celem poznawczym antropologii wiedzy jest dokonanie ewidencji, opisu, krytycznej analizy i racjonalnej rekonstrukcji historycznie zmiennych systemów przekonań, mających w badanych epokach i kulturach dla żyjących w nich ludzi istotne funkcje przystosowawcze do otaczającego ich świata. Przekonania te dotyczą: 1) kontekstu metafizycznego; 2) otaczającej człowieka natury – poczucia ładu naturalnego; 3) ludzkiej podmiotowości oraz jej stosunku wobec kontekstu metafizycznego i ładu naturalnego; 4) relacji społecznych wiążących człowieka z otoczeniem, w którym żyje; 5) możliwości poznawczych człowieka – źródeł ludzkiej wiedzy, sposobów dochodzenia do niej, pojęcia prawdy i oczywistości; 6) celu uprawiania działalności poznawczej. System przekonań, złożony z wyżej przedstawionych elementów, jest przez nas określany mianem wiedzy.

Antropologię wiedzy można więc zdefiniować jako naukę o historii procesów wiedzotwórczych, wiodących do formułowania historycznie zmiennych systemów przekonań, pełniących w danej kulturze rolę przekonań naukowych. Procesy te badane są w powiązaniu z działalnością ludzi, którzy w nich uczestniczą, wnosząc do nich swoją podmiotową perspektywę.

Wyżej przyjęta definicja skłania antropologów wiedzy do wprowadzania do swojej praktyki badawczej szeregu zapożyczeń z innych niż historia nauk humanistycznych, umożliwiających badanie dziejów ludzkiej działalności wiedzotwórczej w szerszej perspektywie. Do nauk tych należą filozofia, psychologia, socjologia, etnologia i antropologia kulturowa, a także niektóre dyscypliny nauk przyrodniczych, a wśród nich przede wszystkim niektóre działy medycyny. Analizując ludzkie procesy poznawcze, antropolog wiedzy powinien wdrożyć do swoich badań osiągnięcia współczesnej nauki wypracowane w zakresie innych aniżeli historia dyscyplin, co pozwoli mu na uniknięcie zarzutu, iż jego rekonstrukcje mają charakter zdroworożsądkowy lub zakorzeniony w świadomości potocznej. Powinien przy tym kierować swą uwagę ku koncepcjom współczesnym, a nie historycznym, co pozwoli mu uniknąć zagrożenia wpisanego w standard badań interdyscyplinarnych, wynikającego z tego, iż gdy przyjmuje się w pewnej dziedzinie jako nową i inspirującą badania koncepcję wypracowaną w innej dziedzinie, jest to koncepcja „nowa” wyłącznie dla badaczy należących do tej pierwszej. W drugiej z dyscyplin bywa, iż jest to już na już koncepcja nie tylko dobrze znana, ale i poddana krytyce i negatywnie zweryfikowana w praktyce badawczej. Sięgając więc po tego rodzaju zapożyczenia nie

należy ograniczać się wyłącznie do oryginalnych dzieł klasyków, lecz także zapoznać się z krytyką ich poglądów, wyrażoną w piśmiennictwie.

Historyk nauki nurtu nieklasycznego (do którego obecnie się zalicza antropologię wiedzy) sięgając po inspiracje interdyscyplinarne winien mieć stale na uwadze, iż wspomniane zapożyczenia powinny mieć charakter pomocniczy wobec zasadniczego standardu badań antropologii wiedzy. Inspiracje te są szczególnie cenne w badaniach nad zbiorowymi aspektami procesów wiedzytwórczych, takimi jak na przykład konwencje poznawcze, styl myślowy, mechanizm wyłaniania autorytetów, ideał nauki czy strategia psychologiczna. Historyk nauki nurtu nieklasycznego (czy antropolog wiedzy) może tu się odwołać do tych elementów standardu i praktyki badawczej innych nauk humanistycznych, które przeszły już krytyczną analizę swojej przydatności praktycznej wewnątrz swoich dyscyplin macierzystych, a co za tym idzie mogą w sposób istotny wzbogacić praktykę badawczą nowej dyscypliny.

Perspektywa poznawcza antropologii wiedzy jest perspektywą aproksymacyjną. Badając dawne systemy ludzkiej wiedzy, pojmowane jako konwencjonalne sposoby eksploracji i nazywania poznawanego przez człowieka świata, dokonywane za pośrednictwem kulturowo uwarunkowanych struktur poznawczych, antropolog wiedzy ten sam status poznawczy przyznaje rekonstrukcjom dokonywanym przez niego samego. Badając, opisując i rekonstruując cudzą wiedzę osobistą nie będzie bowiem nigdy w stanie uwolnić się od własnej wiedzy osobistej i od imputacji kulturowych, które sam wnosi w proces badawczy. Przyjmując do wiadomości powyższe zastrzeżenie i mając je przez cały czas na uwadze w praktyce badawczej, uniknie łatwego ferowania ocen, narzucania źródłom własnych poglądów, a przede wszystkim dogmatycznej pewności wiodącej do traktowania własnych wniosków jako jedynic możliwości prawdy ostatecznej. W tym ujęciu – każda z będących owocem badań antropologii wiedzy syntez i monografii dotyczących dziejów dawnej nauki powinna być traktowana jako pewna interpretacyjna propozycja, wyrażająca osobiste poglądy jej autora, nie zaś jako odkrycie minionej rzeczywistości obiektywnie oddające jej istotę. Propozycja ta winna być wyrażona w takiej formie narracyjnej, aby możliwe było nie tylko przyswojenie przez czytelnika pewnej zaproponowanej przez historyka/antropologa wiedzy wizji, ale i zrozumienie metody, na podstawie której ta wizja została zrekonstruowana.

W antropologii wiedzy przyjmuje się założenie, iż systemy badanej wiedzy mają charakter konwencji poznawczych. Zakłada się zarazem, że mają one charakter złożony, zawierając treści odnoszące się nie tylko do wewnętrznej struktury pojęciowej nauki, lecz także stanowiące odbicie społecznie ukonstytuowanych systemów aksjonormatywnych i indywidualnych przekonań podmiotu. Systemy te zawierają zdania afirmujące, określające co jest możliwe do poznania i jakimi może się to odbywać metodami w danej kulturze postrzeganymi jako racjonalne, jaki jest cel tworzenia danego systemu wiedzy, jakie są oczekiwania

co do jego praktycznej skuteczności i jakie procedury, mające potwierdzić wiarygodność i realność składających się na dany system twierdzeń. Konwencje poznawcze zawierają także zdania wykluczające, umożliwiające określenie granic ludzkiego poznania i wyznaczenie tzw. „obszarów zakazanych”, nie poddawanych w danej kulturze eksploracji. Zakaz ten ma zarówno charakter wewnątrz-naukowy (dane zagadnienie zostaje uznane za nienaukowe, dana metoda za nieracjonalną, dany osąd lub twierdzenie za obarczony błędem ze względów logicznych itp) lub zewnątrz-naukowy (gdy zakazem objęte są obszary badań potencjalnie lub rzeczywiście naruszające system wartości moralnych istotnych dla członków danej grupy lub porządek polityczny). Powyższe ujęcie prowadzi do postrzegania przez antropologa wiedzy rzeczywistych dziejów nauki jako struktury o charakterze niezdeterminowanym i dynamicznym, jako procesu wiodącego do zastąpienia jednego systemu wiedzy o charakterze społecznie uznawanym w danej kulturze za system normatywny innym systemem, o innej logice i własnej racjonalnej strukturze.

Najważniejszą cechą dystynktywną antropologii wiedzy, odróżniającą ją od innych nauk obejmujących zbliżony obszar badań, jest jej ukierunkowanie podmiotowe, to jest podstawowy nacisk kładziony na zachowanie związku badanych idei z ich twórcą – podmiotem, który je wytworzył, zaakceptował, upowszechnił, krytykował, zablokował upowszechnianie, odrzucał, nie przyjmował do wiadomości itp. Wykorzystujemy tu bogaty dorobek teoretyczny wypracowany w standardzie nauk historycznych, w którym badania nad mentalnością, świadomością i indywidualną perspektywą poznawczą podmiotu prowadzone były od dawna i doprowadziły do wielu cennych ustaleń. Występujące we współczesnym modelu historycznym ujęcie podmiotu podkreśla subiektywizm owej perspektywy i obciążenie jej emocjonalnym zaangażowaniem. Wychodząc z tego punktu widzenia antropologia wiedzy kieruje się w poszukiwaniu inspiracji ku tym ze współczesnych nurtów psychologii, które mogą wzbogacić model historyczny o dodatkowe elementy (np. ku współczesnym badaniom nad inteligencją emocjonalną). Podobnie zwracając się ku socjologii, poszukujemy w niej takich teorii, które będą mogły wzbogacić nasze analizy dotyczące relacji indywidualnego podmiotu poznającego z grupą, w której żyje i do której kieruje swą działalność (tu za szczególnie interesujące uważam np. badania nad społecznym kreowaniem autorytetów, nad procesami wiodącymi do kreowania historycznie zmiennych obrazów świata postrzeganych jako naturalne, a także nad społeczno-kulturowymi uwarunkowaniami recepcji teorii naukowych).

Praktyka badawcza antropologii wiedzy dopiero kształtuje swój standard interpretacyjny. Antropologiczną perspektywę poznawczą przyjmuję w swoich własnych pracach<sup>14</sup>, występuje ona zarazem w publikacjach moich uczniów<sup>15</sup>. Pragnę wyrazić nadzieję, iż osiągnięte rezultaty, a także propozycje metodologiczne zostaną uznane przez innych badaczy za interesujące, co pozwoli wzbogacić piśmiennictwo zaliczane do nurtu antropologicznego w obrębie nieklasycznej

historiografii nauki, a w przyszłości być może pozwoli na wyodrębnienie antropologii wiedzy jako samodzielnej dyscypliny nauk humanistycznych.

### Przypisy

<sup>1</sup> Por. K. Hastrup: *Anthropological Knowledge Incorporated*, [w:] Kirsten Hastrup, P. Hervik (eds): *Social Experience and Anthropological Knowledge*. London 1994, s. 224–240; F. Barth: *An anthropology of knowledge*. „Current Anthropology” 2002, t. 43, nr. 1, s. 1–18. Antropologii wiedzy i omówieniu jej standardu badań poświęcono specjalny numer kwartalnika „Ethnos: Journal of Anthropology” 2006, t. 70, nr 2.

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat por. B. Płonka-Syroka (red.): *Antropologia wiedzy. Perspektywy badawcze dyscypliny*. Wrocław 2005. W publikacji tej zawarte są studia polskich historyków i filozofów, podejmujących próbę zdefiniowania antropologii wiedzy, określenia jej zakresu oraz metod badań.

<sup>3</sup> Por. K. Polaś: *Antropologizowanie historii. Studium metodologiczne o związkach między historią a antropologią w historiografii współczesnej*. Poznań 2006 (praca doktorska).

<sup>4</sup> Por. T. Srogosz: *Między biologiczną egzystencją człowieka w dziejach a historią nauki*. Częstochowa 2003, s.207–208 i in.

<sup>5</sup> Por. W. Wrzosek: *Historia – kultura – metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*. Wrocław 1995.

<sup>6</sup> Por. J. Schiller, L. Zasztowt (red.): *Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk w latach 1953–2003. Księga jubileuszowa z okazji pięćdziesięciolecia działalności*. Warszawa 2004.

<sup>7</sup> Publikacje niniejszych autorów ukazały się w książkach i czasopismach sygnowanych przez Katedrę Etnologii i Antropologii Kulturowej UW: „Roczniki Antropologii Wiedzy”, t. 1 – 2005; t.2 – 2007; „Medycyna i Okolice” – t.1, 2007; B. Płonka-Syroka (red.): *Nauka i społeczeństwo w stulecie szczególnej teorii względności Alberta Einsteina (1905–2005)*. Warszawa-Wrocław 2005 (seria „Antropologia Wiedzy”, t. 2). Perspektywa badawcza antropologii wiedzy jest obecna także w serii wydawniczej „Kultura i Emocje” pod red. B. Płonki-Syroki, której t. 1 pod red. B. Płonki-Syroki, J. Radziszewskiej i A. Szlagowskiej ukazał się w 2007 r. pt. *Oczekiwania kobiet i wobec kobiet w kulturze europejskiej i amerykańskiej*. Warszawa 2007. Dalsze tomy tej serii ukażą się w latach następnych. Ta sama perspektywa obecna jest także w innych seriach wydawniczych pod red. B. Płonki-Syroki, takich jak „Wielkie mity kultury” i „E-kultura, e-nauka, e-społeczeństwo” (których tomy inicjujące ukażą się w 2007 r.).

<sup>8</sup> Nie wszyscy historycy nauki zainteresowani problematyką antropologii wiedzy gotowi są w pełni zaakceptować model proponowany w tej pracy. Należy do nich np. Jaromir Jeszke (por. B. Płonka-Syroka (red.): *Antropologia wiedzy – perspektywy badawcze...*).



<sup>9</sup> Do najpopularniejszych należą społeczna historia nauki (*Sozialgeschichte des Wissenschaft*), kulturowa historia nauki (*Kulturgeschichte des Wissenschaft*) i antropologia historyczna.

<sup>10</sup> Por. T. Kwiatkowski: *Sceptycyzm*, [w:] *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*. Wrocław 1987, s. 623–632; L. Jachimowicz, *Sceptycyzm grecki*. Warszawa 1972; M. Hempoliński: *Agnostycyzm*, [w:] *Filozofia a nauka...*, s. 17–18.

<sup>11</sup> Zastrzeżenie to, w nikłym stopniu wpływające na poznanie w takich dziedzinach, jak na przykład fizyka czy też astronomia, należy uwzględnić prowadząc badania na przykład w zakresie historii biologii albo medycyny, w których występują różnice w przedmiocie postrzeganej przez człowieka i analizowanej poznawczo rzeczywistości wynikające np. z mutacji czynnika biologicznego.

<sup>12</sup> Zjawisko takie wystąpiło, na przykład, w kulturze chrześcijańskiej Europy, wraz z reformacją nastąpiło tu wyodrębnienie różnych kręgów interpretacyjnych, które stały się podstawą odmiennych dróg modernizacji europejskiego przyrodoznawstwa.

<sup>13</sup> Por. L. Fleck: *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*. Tłum. M. Tuszkiewicz. Wstęp do wydania polskiego Z. Cackowski. Lublin 1986. Por. też: B. Płonka-Syroka: *Ludwik Fleck*, [w:] *Z. Podgórska-Klawe, Bożena Urbaneck (red.): Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*. Warszawa 1993, t.2, s. 37–40; t a ż: *Poglądy metodologiczne Ludwika Flecka (1896–1961) i ich recepcja w literaturze światowej w latach 1935–1993*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1994, t. 57, z. 4, s. 497–512; t a ż: *Ludwik Fleck (1896–1961), mikrobiolog, prekursor nowoczesnej metodologii historii medycyny*. „Medycyna Nowożytna. Studia nad Historią Medycyny” 1994, t.1, z.1, s. 47–82; t a ż: *Ludwik Fleck und die innere Emigration*, [w:] A. Scholz, C.-P. Heidel (Hrsg.): *Emigrantenschicksale. Einfluss der jüdischen Emigranten auf Sozialpolitik und Wissenschaft in den Aufbahmeländern*. „Schriftenreihe Medizin und Judentum”. Bd.7. Frankfurt am Main 2004, s. 347–355.

<sup>14</sup> Por. B. Płonka-Syroka: *Medycyna niemiecka nurtu niematerialistycznego 1797–1848 i polska recepcja jej teorii i doktryn w dziewiętnastym stuleciu*. Warszawa 1999; t a ż: *Niemiecka medycyna romantyczna*. Warszawa 2007. Por. też B. Płonka-Syroka (red.): *Nauka i społeczeństwo w stulecie szczególnej teorii względności Alberta Einsteina (1905–2005)*. Seria „Antropologia Wiedzy”, t. II, Warszawa-Wrocław 2006; B. Płonka-Syroka, J. Radziszewska, A. Szlagowska (red.): *Oczekiwania kobiet i wobec kobiet. Stereotypy i wzorce kobiecości w kulturze europejskiej i amerykańskiej*. Seria „Kultura i Emocje”, pod red. B. Płonki-Syroki, t. I, Warszawa 2007; B. Płonka-Syroka, M. Staszczak (red.), *E-kultura. E-Nauka. E-Społeczeństwo*. Seria „E-Kultura”, pod red. B. Płonki-Syroki, Wrocław 2008..

<sup>15</sup> Por. np. J. Stacherzak: *Człowiek i medycyna w koncepcji makrobiotyki Ch.W. Hufelanda*. „Medycyna i Okolice” 2006, t. 1, s. 81–102; t a ż: *Ortobiotyka Johanna Christiana Augusta Heinrotha jako przykład „romantycznej” koncepcji profilaktyki medycznej*, tamże, s. 1–3–127; A. Płonczak: *Doktryna F.J. Broussais’go*

---

– *między materializmem oświeceniowym a pozytywizmem*, tamże, s. 127–148. Por. także liczne prace magisterskie powstałe pod moim kierunkiem w latach 2003–2007 Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej UWr.

Recenzent: prof. dr hab. *Stefan Zamecki*